

RAPORT ORGANIZACYJNY NR. 3

(za miesiąc luty 1943)

I. PERSONEL STAŁY

KIEROWNICTWA I PLACÓWEK

1. JUNOSZA - bez zmian
2. MECHLOWICZ Bronisław - bez zmian
3. SOBOLIŃSKI Józef

Z dniem 1 marca 1943 r. zgodził się na pełną współpracę ze mną w zakresie politycznym, prasowym, ukraińskim i ogólnie - polskim. Jest on najwartościowszym moim współpracownikiem i "prawą ręką". Pracę Sobolińskiego i jej wyniki omówię w raporcie za miesiąc marzec b.r.

Soboliński będzie otrzymywał (od 1 marca 1943) stałe wynagrodzenie w wysokości 400 pezów arg. miesięcznie.

4. RÓLSKI Michał - zasadniczo bez zmian; w dalszym ciągu nie może uchwycić (zrozumieć) sedno rzeczy i odpowiednio nastawić się do powierzonych sobie zadań i pracy kierowniczej. Wymaga kierownictwa na miejscu. Z każdym jednak miesiącem sprawniej i porządniej przekazuje swoje raporty, chociaż nie zawsze są one poważne i pozytywne.

Zamierzam wysłać REWKIEWICZA na parę tygodni do Chile celem odpowiedniego nastawienia RÓLSKIEGO i usprawnienia jego techniki pracy

Rólski jest nadal chętny, ofiarny i pracowity. Jego zasadniczą wadą jest, że zbyt po "reportersku" traktuje zagadnienia służby informacyjnej. Nie tracę jednak nadziei, że się wyrobi i będzie pozytecznym.

5. LEGUN - bez zmian (jak w raporcie za miesiąc styczeń b.r.)
Sprawę placówki SAMBRERETE omówię osobiście z szefem Centrali w New Yorku, w czasie Jego pobytu na moim terenie (chodzi o przekazanie LEGUNA i CARRASCO Tomaszewskim, albowiem podejrzewam, że już z Tomaszewskimi pracują w ten sposób - jak SPRYCIARZ).

6. ŁODZIANIN

W dniach od 6 go do 18 go lutego b.r. byłem w Paragwaju, celem zorientowania się na miejscu w możliwościach "ŁODZIANINA". Stwierdziłem, iż posiada on dobre kontakty w sferach rządowych i w społeczeństwie, a przede wszystkim w sferach opozycji; posiada dobrą pokrywkę i stosunki towarzyskie ze Stanisławskimi oraz z członkami ambasad aljanckich, w szczególności - USA i Wielkiej Brytanji; potrafi wyciągać nawet od Stanisławskich potrzebne mu informacje (ci ostatni zresztą są gaduły nawet w sprawach ściśle tajnych).

Całe życie Paragwaju (wewnętrzne i zagraniczne) koncentruje się w stolicy - Asunción, która może być odpowiednikiem naszego Kutna, Łomży czy Rzeszowa, z czego wynika, że wszyscy mieszkańcy wszystko o wszystkich wiedzą. Stąd wniosek, że nie można liczyć tam na poważne sprawy i wielkiej wartości informacje.

8. 22. 7/7/43
W W
W W S
774

Tymniemniej - ŁODZIANIN może tam być pożyteczny.

O ile wiem, Tomaszewscy nie posiadają w Paragwaju zawodowego przedstawiciela i korzystają z informatora dorywczego ideowego.

Natomiast Stanisławscy są tam (jak na stosunki paragwajskie) b. silnie rozbudowani (5 oficerów w Attachacie). Kierownikiem Stanisławskich wydaje się być kpt. MAC ADAMS, zastępca Attaché wojskowego.

ŁODZIANIN b. rzeczowo i zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawił w pierwszym swym raporcie za mies. styczeń b.r. istotną sytuację w Paragwaju, które to informacje w 60% stanowią treść mojego raportu paragwajskiego, przedstawionego za L.dz. 53/43.

Dałem Łodzianinowi na miejscu nowe zadania. Posiada on jednak w dalszym ciągu trudności komunikowania się ze mną, albowiem Tomaszewscy dotąd nie nawiązali z nim kontaktu.

7.KOLONISTA jest w objeździe po swym terenie; oczekuję od niego raportu w końcu marca b.r.

II. SIEĆ AGENTÓW I INFORMATORÓW

KIEROWNICTWA

MYSZKOWSKI.

W miesiącu sprawozdawczym dostarczył interesujących informacji zza kulis otoczenia Prezydenta CASTILLO, wykorzystanych w raporcie sytuacyjnym Argentyny za miesiąc styczeń - luty b.r. L.dz.55/43. Ponadto dostarczył adresu prywatnego poszukiwanego przez Tomaszewskich "Łącznika" wywiadu wojskowego Osi - niejakiego Pablo LONGHI.

TYMOSZEWSKI, o którym meldowałem w raporcie za mies. styczeń, wziął 50 pezów arg. a conto i więcej się nie pokazał.

PLACÓWEK

S A M B R E R E T E

CARRASCO dostarczył źródłowe i interesujące informacje o planach i zamierzeniach Herrerystów w Urugwaju; informacje te wykorzystałem w raporcie sytuacyjnym Urugwaju za miesiąc luty b.r. L.dz. 56/43.

S I N A L C A

PARKER - nie otrzymałem dotąd meldunku od Rólskiego za miesiąc luty b.r. W załączeniu przedstawiam życiorys Parker'a.

III. OPANOWANIE TERENU

Bez zmian

IV. OGÓLNE WYNIKI PRACY

Bez zmian

V. PRÓBNIKI I PRÓBY

V. TRUDNOŚCI I PROŚBY

Nie posiadam dotąd możliwości przekazywania i odbierania poczty do i od ŁODZIANINA (Paragwaj).

VI. SPRAWY BUDŻETOWE

Bez zmian. Nie posiadam pod tym względem żadnych trudności

VII. ZAMIERZENIA

Przedstawię po przyjeździe awizowanych współpracowników. Od dnia 1 marca 1943 r. będę przedstawiał stale:

1. RAPORTY SYTUACYJNE Z:

- a) Argentyny - w miarę posiadania materiału
- b) Chile " " "
- c) Paragwaju " " "
- d) Urugwaju " " "

2. RAPORTY PRASOWE

- a) Prasowy argentyński (wiadomości wojskowe) - 2 razy na mies.
- b) Prasowy ukraiński - 1 lub 2 razy na miesiąc

3. RAPORTY SYTUACYJNE POLSKIE w Argentynie i Urugwaju (1 na miesiąc)

- a) Nastroje ogólne
- b) Ruch komunistyczny
- c) Ruch wszechsłowiański
- d) Stosunek do komunizmu i Rosji Sowieckiej
- e) Akcja zaciągu ochotniczego
- f) Stanowisko żydów
- g) Stanowisko ukraińców
- h) Przegląd prasy polskiej
- i) Różne

4. SPECJALNE OPRACOWYWANIA, jak:

- a) Organizacja i działalność wywiadu niemieckiego w Argentynie (w opracowaniu - wyślę w końcu marca b.r.).
- b) Akcja wszechsłowiańska (Kongres Słowiański w Montevideo) - wyślę w końcu kwietnia b.r.
- c) Działalność komunist. w Argentynie (w opracow. wyślę w maju b.r.)

373

VIII. WSPÓŁPRACA Z TOMASZEWSKIMI

W miesiącu sprawozdawczym przekazałem Tomaszewskim nast. informacje:

1. LONGHI Pablo, rzekomo hiszpan, lat ok. 40, wzrost średni, blondyn; ma on być jednym z czynniejszych i ważniejszych agentów wywiadu wojskowego Osi. Tomaszewscy podejrzewają go o utrzymywanie łączności pomiędzy agentami.

Ustalony i sprawdzony adres:

Buenos Aires, calle Arenales 1272, p. V, apart. D

Stwierdzono, iż do mieszkania LONGHI przychodzą w nocy nieznani bliżej osobnicy.

2. GOMEZ Constantin Roberto - meldunek przedstawiony za L. dz. 42/43 i uzupełnienia.

3. PUZYNA de KOZIELSK Barbara księżna. Ustalony nowy jej adres:

Buenos Aires, calle Cordoba 427, p.VI, apart. 23, tel.32-2118.

4. KEMPNER Hubert - agent wywiadu niemieckiego. Ustalony nowy Nr. telefonu: 42-4760 (Buenos Aires).

5. PREVOST Elisabeth - znajduje się w Chile i podróżuje po południu Chile w charakterze dziennikarki - reporterki (informacja od francuzów - przyjaciół PREVOST - na podstawie listów od niej.)

6. Inne informacje, przedstawione Centrali w New York, na których uwidoczniłem, iż zostały przekazane również Tomaszewskim.

IX. R Ó Ż N E

1. JAN powiadomił mnie telegraficznie o wyjeździe BRUNONA i o wytycznych, jakie od Jana otrzymał.

Nie znając decyzji Centrali w New Yorku (którą otrzymałem później) prosiłem telegraficznie New York o "ostrzeżenie" BRUNONA. Obecnie wszystko jest dla mnie jasne i zrozumiałe.

2. Prosiłem telegraficznie Jana o spowodowanie, ażeby w depe-szach z M.S.Wojsk. podawano dla kogo są przeznaczone, albowiem zachodziły wypadki, że wykonawcą mogłem być ja, jak również JANUSZEWICZ, referent dla spraw poborowych. Jan załatwił moją prośbę pozytywnie.

3. PAWŁOWICZ nawiązał już ze mną kontakt i łączność. Jest mi-ły, serdeczny i przyjazny. Wierzę, że wspólna współpraca z nim będzie po-zyteczna i koleżeńska. Z mej strony może on zawsze liczyć na pełną i lojal-ną współpracę, opartą na zrozumieniu dobra i interesów służby.

4. LANDAU Filip, o którym meldowałem za L.dz.131/42, pracuje dla K.W. Stanisławskich za wynagrodzeniem 200 pezów arg. miesięcznie. Zada-niem jego jest sprawdzać i ustalać adresy wskazanych przez K.W. osób.

Powyższą informację sprawdziłem osobiście.

5. Potwierdzam odbiór instrukcji L.dz. 480/43 z dnia 17.II. 1943 wraz ze wszystkimi załącznikami. Przesyłkę otrzymałem nienaruszoną i bez śladów otwierania.

W związku z wyżej wymienioną instrukcją melduję:

- a) przyjąłem do obowiązującej wiadomości i zastosowania się na przyszłość wszystkie zarządzenia i wytyczne Pana Pułkownika;
- b) budżet SALVADORU zupełnie wystarcza na pokrywanie pensji i wydatków agenta 120;
- c) w chwili otrzymania instrukcji L.480/43 niniejszy raport organizacyjny był już na wykończeniu i dlatego nie wykonałem go według załączonego nowego schematu;
- d) nie posiadam żadnych danych - co się stało z pocztą zaginioną w dniu 21 stycznia b.r. w Peru.
Tomaszewscy są zdania, że się spaliła.

1 zał.

Steffall
S t e f f a l l

ZYCIORYS LUIS HERNANDEZ PARKER

Urodzony w Antofagasta w r. 1911; pochodzi po ojcu z rodziny hiszpańskiej, po matce - z rodziny angielskiej; kształcił się w szkole Ojców Salezjanów (Patrocinio de San José). Żonaty; ma troje dzieci.

W r. 1929 uzyskał stopień magistra na wydziale Humanistyki i wstąpił na Uniwersytet Katolicki celem kontynuowania studiów prawniczych; skończył je, nie zdolał jednak zapewnić sobie bytu materialnego, bowiem rodzina jego nagle znalazła się w biedzie, co go zmusiło do pracy zarobkowej.

W następstwie studjował specjalnie Ekonomję Polityczną i Rolną oraz dziennikarstwo na kursach specjalnych na Uniwersytecie w Chile.

Pracował:

1. jako korespondent C.I.A.P. (Compania Ibero Americana de Publicaciones) - która była przedsiębiorstwem, dostarczającym księzek z Hiszpanji (największem);
2. w Kasie Ubezpieczeń Przymusowych, wkrótce po jej założeniu; wstąpił tam jako urzędnik nadetatowy i osiągnął stanowisko kierownika działu wymiany książeczek ubezpieczeniowych;
3. w Dyrekcji Dróg; zajmował stanowisko sekretarza inż. kierownika Prowincji Chillan w miesiącach, kiedy miało miejsce trzęsienie ziemi (1938);
4. w Dyrekcji Rybołówstwa i Polowania Ministerstwa Rolnictwa i Handlu, które to stanowisko zajmuje dziś jeszcze i gdzie powierzony ma dział propagandy.

W dziennikarstwie - był vice-dyrektorem wieczornej gazety "Frente Popular" (Front Ludowy), kontynuowanej przez komunistów, od 1935 do 1936 r.

Potem od 1939 do 1941 - był dyrektorem organu oficjalnego Partji Socjalist. "Consigna" (tygodnik).

Od r. 1941 do Listopada 1942 r. był vice-dyrektorem dziennika "Critica", wydawanego przez partję Socjalistyczną.

Odbyte podróże: po Boliwji, Perú, Argentynie, Urugwaju i Brazylii w Ameryce W r. 1935, jako korespondent honorowy "Critica" w Buenos Aires odbył podróż po Europie, przebywając 6 mies. w Rosji, 2 mies. we Francji i kilka tygodni - w Hiszpanji (Barcelona).

Jest członkiem Partji Socjalistycznej. Był dyrektorem jej wydawnictwa oficjalnego i członkiem Departamentu Narodowego Kultury i Propagandy (1939-1940) i Międzynarodówki (1941-1942).

Obecnie wybrany jest członkiem Komisji Prasowej Komitetu Centralnego i Departamentu Międzynarodowego.

Zarząd Redakcji "Mundo Libre" (Wolny świat), w skład którego wchodzi osobiści ze świata politycznego i literackiego, wybrała go również sekretarzem tejże Redakcji; "Mundo Libre" - jest to wydawnictwo, które zacznie wychodzić w marcu 1943 r., kierując się zasadami i normami t. zw. "Free World" (New York).